

Wielkanoc

(wierszyk o przeciętnych walorach artystycznych i intelektualnych)

Zając, baran i kokocha,
tańczą razem, bo Wielkanoc to radocha.
Indyk z krową patrzą na nie sfrustrowane.
- Po co jajka malowane?
- Wierzycie w Zmartwychwstanie wy idioci?
Prędzej krowa się okoci !
Na to Baranek Boży oburzony
zwraca się do indyczej żony.
- Bezbożnicy i komuniści
niech na świąteczne śniadanie żrą kapustę bez liści.
(W domyśle, głąby kapuściane).

Tak nieapetycznie zakończyłem wierszyk inspirowany (prawdopodobnym) podpaleniem katedry
Notr Dame.

A swoją drogą życzę UŻYTKOWNIKOM I CZYTELNIKOM.

ZDROWYCH, UDUCHOWIONYCH I SMACZNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest
stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z
dnia 4 lutego 1994r.).

Kazjuno, dodano 16.05.2019 05:50

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.